

Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska, Justyna Tymieniecka-Suchanek

Wprowadzenie

Zoophilologica. Polish Journal of Animals Studies 2, 9-10

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Wprowadzenie

Wraz z rozwojem postkolonializmu, zwłaszcza jego drugiej generacji, wyraźnie zwiększyła się tendencja do przełamywania hegemonii dominujących dyskursów, narzucających kulturowe znaczenia i budujących zideologizowane reprezentacje „Innego”. Choć centralnym „Innym” tej krytyczno-kulturowej orientacji był i nadal jest człowiek, to wywodząca się z derridiańskiej, dekonstruktywistycznej koncepcji „różni” idea podmiotu mówiącego i podmiotu mówionego, jak się zdaje, coraz skuteczniej może służyć też *animal studies*. W nich bowiem – właśnie szczególnie – niemożność wypowiedzenia się podmiotu (młczącego Innego), w dramatyczny i spektakularny sposób zyskuje swoisty kształt, bez mała nieprzewyciężony. Dzięki radykalnej, inteligentnej i twórczej krytyce reprezentacji (od Frantza Fanona przez Edwarda Saïda po Stuarta Halla i Homi Bhabhę), „dziki” – obiekt europocentrycznego dyskursu – przemówił wreszcie własnym głosem. Zyskał zdolność do działania, której nie można już lekceważyć; zdolność i możliwość wypowiedzenia, tworzenia kontr-reprezentacji przeciw produkowanej dotąd o nim (ale nie z nim) wiedzy. Stał się podmiotem mówiącym.

Mimo licznych i przekonujących danych o zdolnościach komunikacyjnych i symbolicznych zwierząt, wysuwanych zwłaszcza przez etologów (od Konrada Lorenza po Fransa de Waala), Animal – przedmiot *animal studies* – wciąż nie może liczyć na taką emancypację. W jego imieniu nieodmiennie mówią/wypowiadają się humaniści, przedstawiciele, jak to ujął już ongiś Charles P. Snow, drugiej kultury. Mówią językiem prozaików, poetów, filozofów, plastyków, kulturoznawców, religioznawców, literaturoznawców, analizując, ale też budując, i tak już gęstą, wręcz przytłaczającą warstwę dyskursu w „cudzym imieniu”. Nie można mieć złudzeń, że zapośredniczenie zapośredniczenia to głos równoważny głosowi podmiotu mówiącego, ale czy istnieje inna forma, w której zwierzęce mogłoby znaleźć język niezależny od jego ludzkich reprezentacji?

Oddajemy do rąk Czytelników drugi numer monograficzny interdyscyplinarnego czasopisma, zatytułowany *Reprezentacje*, który zawiera artykuły filologów i neofilologów (literaturoznawców i językoznawców), kulturoznawców, filmoznawców, filozofów i psychologów. Wszyscy oni próbują – każdy w inny sposób i na użytek własnej dyscypliny naukowej – penetrować, rozważać i ukazywać reprezentacje samych zwierząt bądź relacje człowiek – zwierzę(ta), zarówno w ludzkiej mentalności/mózgu/umyśle, jak i w szeroko rozumianej kulturze. Co więcej, niektórzy autorzy próbują głębiej wnikać w zagadnienia dotyczące sposobu rozumowania/myślenia i komunikacji w świecie zwierząt, poszukując odpowiedzi na pytanie, czy mają one umysł i „język”.

*Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska
Justyna Tymieniecka-Suchanek*